

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 listopada 2024 r.
sprawy **K. G.**
skazanego z art. 177 § 1 i 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt VII Ka 131/24.
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Bytomiu
z dnia 25 października 2023 r., sygn. akt II K 1045/21,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K.G. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 25 października 2023 r., sygn. akt II K 1045/21, na karę 2 lat pozbawienia wolności za to, że „w dniu 7 marca 2020 roku, na drodze krajowej nr [...] relacji O. – W. na 36,3 km na jezdni prowadzonej w kierunku W., woj. [...], kierując samochodem ciężarowym - minibus marki R. o nr rej. [...]. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie obserwował przedpola jazdy i w porę nie rozpoznał

narastającego zagrożenia w postaci unieruchomionego na prawym pasie jezdni samochodu marki S. o nr rej. E. wraz z naczepą marki W.1. o nr rej. [...], w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że uderzył przodem pojazdem w tył naczepy, wbijając się w naczepę na głębokość około 1,0 m, w wyniku czego pasażerowie pojazdu, których przewoził, doznali obrażeń ciała: Z. M. w postaci urazu czaszkowo mózgowego z krwakiem podtwardówkowym - prężny wodniak podtwardówkowy, zmiany niedokrwienne mózgu, niedowład połowiczny lewostronny złamanie kości czaszki potylicznej i podstawy czaszki, licznych złamań kości twarzoczaszki, uraz klatki piersiowej ze złamaniem żeber lewych i prawych, złamania lewej łopatki, odma opłucnowa, stłuczenie obu płuc, odmę klatki piersiowej, uraz brzucha ze stłuczeniem wątroby i płynem w jamie brzusznej, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby nieuleczalnej, B. S. w postaci urazu twarzoczaszki - złamania lewej gałęzi żuchwy bez przemieszczenia, urazu klatki piersiowej ze złamaniem łopatki prawej i żeber po prawej stronie i lewej stronie, stłuczenia płuc, urazu jamy brzusznej z pęknięciem wątroby, pęknięcie śledziony, rozerwaniem jelita cienkiego i uszkodzenia jelita, uraz biodra prawego z rozwałkowaniem głowy kości udowej prawej z przemieszczeniem, zwichnięcie tylnego biodra prawego ze złamaniem tylnego brzegu panewki kostnej, anemię pokrwotoczną, nadpłytkowość po splenektomii, polineuropatia nerwów obwodowych, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w postaci ciężkiej choroby nieuleczalnej i innego ciężkiego kalectwa, B. K. - uraz kręgosłupa szyjnego ze złamaniem wyrostków kolczystych kręgów C3 do C6 z przemieszczeniem odłamów, uraz barku lewego ze złamaniem obojczyka lewego, uraz klatki piersiowej ze złamaniem trzonu mostka i żebra III po stronie lewej, które stanowiły naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, J. A. - powierzchownego urazu klatki piersiowej, uraz ręki prawej ze złamaniem podgłowym II kości śródreżca, które stanowi naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, A. M. - uraz klatki piersiowej ze złamaniem żeber prawych III, IV, V w części przedniej, które stanowiły naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, B. C. - w postaci urazu czaszkowo - mózgowego, urazu kręgosłupa szyjnego i

piersiowego, uraz powłok klatki piersiowej i brzucha, urazy kończyn, rany tłoczzonej podudzia lewego, które stanowiły naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni”, tj. za czyn z art. 177 § 1 i z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Ponadto, na mocy art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k., Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat (pkt 2 wyroku), a na podstawie art. 46 § 1 k.k. środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz:

- a) pokrzywdzonej Z. M. kwoty 50.000 zł,
- b) następców prawnych zmarłej pokrzywdzonej B. S. kwoty 50.000 zł,
- c) pokrzywdzonej B. K. kwoty 5.000 zł,
- d) pokrzywdzonej J. A. kwoty 5.000 zł
- e) pokrzywdzonej A. M. kwoty 5.000 zł
- f) syndyka masy upadłości pokrzywdzonej B. C. kwoty 5.000 zł (pkt 3 wyroku).

Sąd Okręgowy w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji oskarżonego i jego obrońcy, wyrokiem z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt VII Ka 131/24, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcia, zawarte w podpunktach: b, c i d, dotyczące zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz: B. K. , J. A. i następców prawnych zmarłej B. S. , zaś w pozostałym zakresie utrzymał ten wyrok w mocy.

Obrońca skazanego wniósł kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji i zarzucając naruszenie:

„1. normy art. 433 § 1 i 2 k.p.k., poprzez nieprawidłowe (bez podania konkretnych argumentów przemawiających przeciwko zarzutom apelacyjnym obrony) rozważenie zarzutów z apelacji obrońcy radcy prawnego M. W. oraz poprzez zaniechanie kompletnej kontroli zaskarżonego orzeczenia;

2. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych podniesionych w apelacji oraz nienależytym rozpoznaniu pozostałych zarzutów, co implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia w

następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu I instancji, a w efekcie błędnym uznaniu Sądu Odwoławczego, iż:

- Sąd I instancji słusznie doszedł do przekonania, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona zarzucanych mu czynów, w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można poczynić bezspornych ustaleń dotyczących sprawstwa skazanego, a prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, wsparta zeznaniami świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonego, a także zasady doświadczenia życiowego, prowadzą do nieodpartego wniosku, że oskarżony mógł nie ponosić winy za zarzucane mu czyny;

- przeszkoda była widoczna dla oskarżonego już z odległości 300 metrów, a zatem oskarżony miał czas i warunki do opuszczenia zatarasowanego pasa ruchu, podczas gdy w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego mogło dojść do niefortunnego zbiegu okoliczności, za które oskarżonemu nie można przypisać winy;

- oskarżony, bacznie obserwując oświetlony pojazd dostrzegłby, czy jest on w ruchu czy też unieruchomiony, nawet gdyby zakładał, jak sugeruje obrońca, iż poruszał się, a zatem mógł podjąć stosowne manewry obronne, wobec czego przedmiotowa kwestia nie miała znaczenia dla ustaleń w sprawie - podczas gdy wywiedzenie tak kategoriycznych wniosków wymagało przeprowadzenia uzupełniającej opinii biegłego;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez zaniechanie wnikliwego zbadania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ograniczenie się wyłącznie do bezkrytycznego zaakceptowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, w sytuacji gdy w apelacji obrońcy wskazano szereg wątpliwości co do tejże oceny, wymagających wnikliwej analizy, nie zaś lakonicznych stwierdzeń, iż Sąd I instancji zasadnie przyjął swoje stanowisko w poszczególnych kwestiach, a w efekcie przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu w postaci oceny wyjaśnień oskarżonego polegających na:

- a) nieuprawnionym uznaniu części wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, a to w szczególności w zakresie w jakim twierdził, iż:

- nie miał szans wyhamować, gdy zauważył światła poprzedzającego pojazdu;

- nie przyznał się on do winy, starając się przy tym wykazać, że przyczyną wypadku było niewłaściwe oznakowanie unieruchomionego na prawym pasie jezdni zestawu ciężarowego;

podczas gdy w świetle niekompletnego materiału dowodowego — a w szczególności opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków negatywna ocena ww. wyjaśnień jest co najmniej przedwczesna;

b) pominięciu uzupełniających wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie w dniu 02.10.2023 r. zawierających informacje konieczne zdaniem biegłego do przeprowadzenia symulacji (rekonstrukcji czasowo-przestrzennej) przebiegu zdarzenia (zmiany pasa ruchu) zgodnie z wnioskiem obrońcy z rozprawy z dnia 06.09.2023 r. i z pisma z dnia 02.10.2023 r. - jako zbyt ogólnych i nieprzydatnych dla zlecenia opinii uzupełniającej;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu, polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolną ocenę dowodu w postaci opinii biegłego dopuszczonych i przeprowadzonych przez Sąd bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego i uznanie ich za wiarygodne, jasne, a przede wszystkim kompletne pomimo zgłoszenia przez obrońcę oskarżonego szeregu uzasadnionych zarzutów odnoszących się do merytorycznej poprawności tychże opinii i konieczności ich uzupełnienia w świetle twierdzeń samego biegłego - o rekonstrukcję czasowo-przestrzenną manewru zmiany pasa ruchu przez oskarżonego;

5. art. 427 § 1 oraz art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej pisemnej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych złożonego najpierw na rozprawie w dniu 06.09.2023 r., a następnie powtórnego i sprecyzowanego w piśmie obrońcy z dnia 02.10.2023 r. i w apelacji mimo, że na

rozprawie w dniu 02.10.2023 r. oskarżony złożył uzupełniające wyjaśnienia mające dostarczyć informacji koniecznych biegłemu do wydania rzeczowej opinii;

6. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. z ostrożności procesowej (...) rażąco niewspółmierność kary polegającą na jej nadmiernej surowości:

a) przejawiającej się w tym, że Sąd I instancji mógł w okolicznościach niniejszej sprawy orzec karę mieszaną na podstawie art. 37b k.k. oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres nie dłuższy niż 3 lata,

b) polegającą na przyjęciu, że na ocenę stopnia winy i społecznej szkodliwości sprawcy czynu z art.177 § 1 i 2 k.k. mają bezpośrednie przełożenie czyny popełnione wcześniej,

7. art. 4 Prawa o ruchu drogowym (...), poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasada ograniczonego zaufania obligowała oskarżonego do zakładania, że na drodze dwupasmowej w jednym kierunku może spodziewać się zatrzymanego na prawym pasie ruchu pojazdu podczas gdy w istocie takie sytuacje są sytuacjami wyjątkowymi i zazwyczaj zatrzymane pojazdy stoją na poboczu."

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach celem w szczególności dopuszczenia dowodu z wnioskowanej opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków bądź zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zamiast kary 2 lat pozbawienia wolności kary mieszanej na podstawie art. 37b k.k. oraz, w zakresie pkt 2 wyroku I instancji, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres maksymalnie 3 lat.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, toteż podlega rozpoznaniu i oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszych czterech zarzutach kasacji skarżący podważa prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w Katowicach kontroli odwoławczej, zarzucając jej niekompletność, małą wnikliwość oraz nieprawidłowe rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, bez wystarczającego wyjaśnienia motywów przemawiających za ich oddaleniem. Skutkiem nienależytego rozpoznania apelacji wniesionych na korzyść oskarżonego było, zdaniem obrońcy, utrzymanie w mocy skazującego wyroku w jego zasadniczej części, w oparciu o poczynione przez Sąd I instancji, a uznawane przez skarżącego za błędne, ustalenia faktyczne. Autor kasacji nie precyzuje przy tym ani w słownym opisie zarzutów, ani w uzasadnieniu kasacji, jakie konkretnie uchybienia zarzuca Sądowi II instancji, a koncentruje się na polemice z ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę skazania K. G. za zarzucony mu czyn.

Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji, np. poprzez sugerowanie "nienależytego", "niepełnego", "niewłaściwego", "nierzetelnego", "pobieżnego" rozpoznania apelacji, jeżeli z istoty zarzutu jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2023 r., I KK 357/23).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący w argumentacji popierającej zarzuty kasacyjne odwołuje się nie tyle do standardów postępowania apelacyjnego, co do alternatywnych wersji zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu kierowanego przez skazanego – rozważając różne hipotetyczne warianty (oświetlenie ciężarówki lub jego brak, możliwe ograniczenie jej widzialności przez inne auta, jadące przed samochodem K. G. , właściwe oznakowanie przeszkody etc.). Nie wykazuje przy tym, dlaczego uważa, że wersja przebiegu zdarzenia przyjęta przez Sąd I instancji, jest sprzeczna z treścią dowodów, a także zasadami logiki i doświadczenia życiowego, podobnie jak i aprobuje te ustalenia faktyczne ich ocena, dokonana przez Sąd odwoławczy.

W świetle zgromadzonych dowodów, zwłaszcza zeznań świadków, opinii biegłego i wyjaśnień skazanego, nie ulega wątpliwości, że wyłączną przyczyną analizowanego wypadku była niewłaściwa technika jazdy skazanego, który nie obserwował należycie przedpola, skutkiem czego nie rozpoznał w porę stojącej na prawym pasie przeszkody (zepsutej ciężarówki) i nie zmienił pasa ruchu na lewy lub się przed nią nie zatrzymał - jak to słusznie ustalił Sąd I instancji. Warunki panujące w chwili zdarzenia na drodze (pora nocna, brak oświetlenia ulicznego, mgła, zamglenie) na pewno nie ułatwiały obserwacji drogi, ale trzeba zaznaczyć, że w tych samych warunkach inny kierowca – M. D. – będący serwisantem wezwanym przez kierującego stojącą na prawym pasie ciężarówką, bez problemu i, jak twierdzi, z dużej odległości, dostrzegł miejsce postoju uszkodzonego auta, które miało włączone światła awaryjne i pozycyjne. Będąc wezwanym do naprawy uszkodzonej w zestawie ciężarowym opony świadek ten z pewnością wypatrywał stojącego na drodze auta i, w odróżnieniu do skazanego, spodziewał się go, ale nie zmienia to faktu, że z jego depozycji wynika, iż ciężarówka, stojąca na światłach awaryjnych, była widoczna ze znacznej odległości, co powinno wzbudzić czujność innych kierowców, w tym poruszającego się prawym pasem skazanego. Warto w tym miejscu podkreślić, że skazany jest kierowcą zawodowym, a więc ma większe niż przeciętne doświadczenie w prowadzeniu pojazdów. Nie jest to też pierwsze spowodowane przez niego zdarzenie drogowe, w tym o podobnym przebiegu. Tym bardziej należałoby więc oczekiwać, że będzie on ściśle stosował się do wszystkich zasad ruchu drogowego oraz że potrafi właściwie ocenić występujące w ruchu zagrożenia, które, nawet jeśli nie są częste, mogą wystąpić nawet na drodze ekspresowej.

Do takiej konkluzji, zbieżnej z opinią biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, prowadzą ustalenia Sądu I instancji (str. 17-22 uzasadnienia), zaaprobowane przez Sąd II instancji (str. 3-5 uzasadnienia). Rozważania Sądu odwoławczego w tym przedmiocie są istotnie mniej obszerne niż te Sądu *meriti*, mimo to umożliwiają stwierdzenie, że Sąd Okręgowy prawidłowo oraz rzetelnie rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, nie uchybiając przy tym treści art. 7 k.p.k. oraz wystarczająco umotywowował swoje rozstrzygnięcie. Brak jest zatem

podstaw do uwzględnienia tych zarzutów kasacji, które kwestionują rzetelność kontroli instancyjnej.

W zarzucie piątym skarżący podnosi, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 427 § 1 i art. 437 § 2 w zw. z art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Tożsamy wniosek dowodowy, oparty na tych samych podstawach, był złożony przez obrońcę w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i został wówczas oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2, 4, 5 k.p.k. W takiej sytuacji procesowej, a więc ponowienia przez stronę w postępowaniu jurysdykcyjnym wniosku dowodowego opartego na identycznych podstawach faktycznych, Sąd Okręgowy powinien był, działając na podstawie art. 368 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., pozostawić taki wniosek dowodowy bez rozpoznania. Jednak nie uczynił tego, bowiem rozpoznał go i oddalił na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 marca 2024 r. Ponieważ Sąd odwoławczy jest uprawniony do pozostawienia ponowionych wniosków dowodowych strony bez rozpoznania, nie można mówić, aby ich oddalenie mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. W sensie materialnym skutek obydwu decyzji procesowych – a więc pozostawienia wniosku bez rozpoznania i oddalenia wniosku dowodowego – jest bowiem identyczny, a polega na niezapoznaniu się Sądu z treścią wnioskowanego dowodu i niewłączeniu go w poczet materiału dowodowego. Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, poprzez oddalenie przez Sąd odwoławczy wniosku o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków jest więc niezasadny, bo w zaistniałej sytuacji w ogóle trudno mówić o rażącym naruszeniu prawa, a tym bardziej o wpływie oddalenia ponowionego wniosku dowodowego na treść zaskarżonego orzeczenia (por. art. 523 § 1 k.p.k.). Wpływ tego rodzaju zachodzi tylko wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że gdyby nie sygnalizowane naruszenie prawa, to kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które zapadło (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2024 r., III KK 277/24).

Podniesiony w punkcie 6. kasacji zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary jest niedopuszczalny. W art. 523 § 1 k.p.k.

ustawodawca zabrania wnoszenia przez stronę kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, zaś zawarte w tym przepisie słowo „wyłącznie” należy rozumieć w ten sposób, że „nie jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, jeżeli podnosi się jedynie zarzut jej niewspółmierności. A *contrario* wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna, pod warunkiem jednak, iż jednocześnie zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (por. wyroki SN: z 3.11.1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000/1–2, poz. 15, oraz z 28.03.2007 r., II KK 159/06, LEX nr 282267) - (D. Świecki, Komentarz do art. 523 k.p.k., [W:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. wyd. VII, Lex, teza 24). Ponieważ w analizowanym zarzucie kasacji obrońca nie wskazał żadnego przepisu, którego naruszenie miało doprowadzić Sąd do wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary, zarzut ten należy jako niedopuszczalny pozostawić bez rozpoznania.

Ostatni zarzut kasacyjny – naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 4 Prawa o ruchu drogowym – nie ma charakteru kasacyjnego. Sąd odwoławczy, utrzymując co do zasady w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji nie stosował prawa materialnego, w tym powołanego w zarzucie przepisu ustawy Prawo o ruchu drogowym, toteż nie mógł dokonać jego błędnej wykładni. Co więcej, kwestia interpretowania zasady ograniczonego zaufania, ujętej w tym przepisie, nie była podnoszona w apelacjach od wyroku Sądu I instancji. Ponieważ postępowanie kasacyjne służy kontroli orzeczenia Sądu odwoławczego, a tylko w bardzo wąskim zakresie postępowania przed Sądem I instancji, stawianie dopiero w kasacji zarzutu dotyczącego problematyki, która nie była przedmiotem zarzutów apelacji, w dodatku bez powołania się na przepisy nakazujące Sądowi *ad quem* wyjście poza granice zaskarżenia lub bezwzględne przyczyny odwoławcze, jest z góry skazane na niepowodzenie. Skoro bowiem Sąd odwoławczy daną kwestią się nie zajmował, bo strona tak zaprogramowała w apelacji postępowanie odwoławcze, że kwestia ta nie została poddana kontroli instancyjnej, a jednocześnie nie był obowiązany wyjść poza granice zaskarżenia, nie sposób skutecznie zarzucił mu naruszenia również przepisów normujących prawidłowość kontroli odwoławczej. Dlatego i ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

W konsekwencji poczynionych wyżej rozważań, wszystkie podniesione przez obrońcę w kasacji zarzuty jawią się jako oczywiście bezzasadne, dlatego kasację tę należało oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając w myśl art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu

[J.J.]

[a.ł.]